

Prezydent Yeol wciąż opiera się zatrzymaniu przez policję

12 stycznia 2025

Prezydent Korei Południowej Yoon Suk Yeol opiera się zatrzymaniu przez policję po tym, gdy został odwołany z urzędu przez parlament i oskarżony o nadużycie władzy. Zarzuty dotyczą wprowadzenia przez niego w dniu 3 grudnia 2024 roku stanu wyjątkowego i próby rozwiązania parlamentu. Jest oskarżany o próbę przejęcia dyktatorskiej władzy oraz planowanie prowokacji politycznych, w tym zabójstw przeciwników.



Trwa parlamentarne dochodzenie wyjaśniające zaangażowanie części armii w planowanie zamachu stanu, a także prowokacje mające zaostrzyć sytuację na granicy z Koreą Północną, które dałyby Yoon Suk Yeolowi pretekst do ograniczania swobód demokratycznych.

14 grudnia 2024 roku parlament Republiki Korei przegłosował impeachment prezydenta. Wniosek poparła większość deputowanych prawicowej konserwatywno-liberalnej Partii Władzy Ludowej, z której wywodzi się Yoon Suk Yeol.

Prezydent trzykrotnie odmówił stawienia się przed obliczem przedstawicieli Biura Dochodzeń ds. Korupcji, prowadzącego postępowanie w jego sprawie. Wobec tego 31 grudnia seulski sąd wydał nakaz jego aresztowania przez policję. W międzyczasie Yeol zabarykadował się w swojej rezydencji w jednej z najbardziej luksusowych dzielnic Seulu.

3 stycznia przed budynkiem pojawiła się grupa śledczych z Biura Dochodzeń ochraniających przez policję. Doszło do przepychanek z grupą zwolenników prezydenta, przybyłych na jego wezwanie. Drogę funkcjonariuszom zagrodzili członkowie

prezydenckiej ochrony. Przez sześć godzin trwała patowa sytuacja. Policja nie zdecydowała się na siłowe wejście do rezydencji.

W kolejnych dniach ochrona prezydenta zablokowała dostęp do budynku autobusami, rozwinęła również drut kolczasty i przygotowała barykady przy wejściach. Grupa zwolenników prezydenta przygotowała miasteczko namiotowe i zaczęła demonstrację w jego obronie. Wykorzystywali hasła „stop the steal”, znane z propagandy Donalda Trumpa, odnoszące się do rzekomych prób manipulowania procesami politycznymi i usuwania niewygodnych przywódców. Zwolennicy Yeola przynieśli również flagi Stanów Zjednoczonych i śpiewali ich hymn.

Przed rezydencją pojawiła się też większa grupa demonstrantów domagająca się aresztowania prezydenta, uważająca, że jego działania były zdradą oraz zagrożeniem dla demokracji.

Tymczasem policja oświadczyła, że będzie współpracowała z prowadzącymi dochodzenie, jednak nie podejmie zdecydowanych działań, dopóki nie zostaną wyjaśnione kwestie prawne związane z nakazem aresztowania.

Politycy, którzy doprowadzili do impeachmentu Yeola, spierają się obecnie jaką formę powinny przyjąć kierowane przeciwko niemu zarzuty. Parlamentarna większość złożona z liberalnej Demokratycznej Partii Korei oraz sprzymierzonych z nią deputowanych mniejszych ugrupowań uważa, że obecnie postawiony zarzut nadużycia władzy jest wystarczający i zagwarantuje szybkie usunięcie prezydenta ze stanowiska.

Kwon Sung-Dong, rzecznik prasowy Partii Władzy Ludowej oświadczył, że decyzja o impeachmentie oraz wniosek o aresztowanie Yeola będą nieważne jeśli nie uwzględni się w nich poważniejszego zarzutu wywołania zbrojnego powstania i zdrady.

Han Min-Soo rzecznik Partii Demokratycznej oskarżył konserwatystów o opóźnienie postępowania przeciwko

prezydentowi. Zaapelował, aby Partia Władzy Ludowej nie wystawiała na próbę cierpliwości społeczeństwa Korei.

Biuro Dochodzeń ds. Korupcji uzyskało od prokuratury przedłużenie nakazu aresztowania prezydenta, ponieważ wydany wcześniej był ważny do północy 6 stycznia, a nie został wykonany.

14 stycznia rozpatrywanie sprawy impeachmentu rozpocznie Sąd Konstytucyjny. Musi on potwierdzić zgodność przegłosowanego przez parlament wniosku z konstytucją. Ma na to 180 dni. Nie wiadomo czy prezydent stawi się przed sądem osobiście. Jego prawnik oświadczył, że nakaz aresztowania był wydany nielegalnie, więc prezydent będzie się mu sprzeciwiał na drodze prawnej.

Jak wynika z badania opinii publicznej przeprowadzonego przez koreański ośrodek badawczy KOPRA poparcie dla Yoon Suk Yeol'a wynosi obecnie około 40%. Zamieszanie wokół nakazu aresztowania zmobilizowało wokół niego konserwatywnych, prawicowych wyborców obawiających się, że przedterminowe wybory prezydenckie może wygrać kandydat Partii Demokratycznej. Za faworyta w przypadku przedterminowych wyborów jest uważany Lee Jae-myung. Lider Partii Demokratycznej jest najbardziej popularnym politykiem w kraju, zyskując około 35 proc. poparcia.

Sondaże pokazują, że Partia Władzy Ludowej może liczyć na poparcie 34,4 procent wyborców, co w przypadku wyborów parlamentarnych dawałoby jej drugie miejsce po Partii Demokratycznej, która w sondażach uzyskała 45,2 procent poparcia.

Autorstwo: Artur Matlak

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)